

sygn. akt I C 1771/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 3 lutego 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta Beaty Lewandowskiej

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko **W. T.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 732,35 zł (tysiąc siedemset trzydzieści dwa złote trzydzieści pięć groszy) wraz z:
 - a. odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 1 500 (tysiąca pięciuset) złotych od 16 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
 - b. odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 232,35 zł (dwieście trzydziestu dwóch złotych trzydziestu pięciu groszy) od 16 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 117 (tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od W. T. 1 732,35 zł z maksymalnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 500 zł od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 232,35 zł od 16 maja 2020 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Zakwestionował fakt zawarcia umowy, wypłacenia pożyczki, ważność umowy oraz podniósł, że postanowienie umowne przewidujące prowizję jest abuzywne (odpowiedź na pozew k. 37-39).

II. Ustalenia faktyczne

Powódka jest przedsiębiorcą udzielającym tzw. pożyczek internetowych (bezsporne).

15 kwietnia 2020 r. o 18.20 pozwany zarejestrował się w serwisie internetowym powódki (tanikredyt.pl). Podał swoje imię, nazwisko, PESEL, nr i serię dowodu osobistego, adres e-mail, nr telefonu, adres zamieszkania, stanowisko, miesięczny dochód i miesięczne zobowiązania. Zawniósł jednocześnie o pożyczkę 1 500 zł na 30 dni, która została mu udzielona. Logował się z komputera o numerze IP 31.11.185.230. O 18:23:23 dokonał przelewu autoryzacyjnego ze swojego rachunku bankowego w mBanku nr (...) (raporty k. 11-13).

Powód wyraził zgodę na następujące warunki umowy pożyczki: kwota pożyczki 1 500 zł, data spłaty 15 maja 2020 r., odsetki umowne 9,75 zł, prowizja 232,35 zł (tym samym (...) 520,55%, całkowita kwota do spłaty 1 742,10 zł), odsetki za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (k. 17-18).

15 kwietnia 2020 r. o 20:11:38 został poinformowany na podany przez niego adres e-mail, a także via SMS, że przyznano mu pożyczkę na wskazanych wcześniej warunkach. Do e-maila dołączono umowę ramową i formularz informacyjny (k. 14-21).

20 kwietnia 2020 r. na ww. rachunek bankowy powódka wypłaciła mu 1 500 zł tytułem pożyczki (potwierdzenie przelewu k. 22).

III. Ocena dowodów

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do pozwanego na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na rozprawę, na którą został wezwany, mając świadomość, że powódka zgłosiła wniosek o jego przesłuchanie, a także mając świadomość skutków swojego niestawiennictwa, o których ponadto wyraźnie uprzedzono pełnomocnika pozwanego, zobowiązując go do zapewnienia stawiennictwa pozwanego na rozprawę (k. 49).

Sąd miał też na uwadze, że pełnomocnik pozwanego, mimo zobowiązania sądu (k. 49v), nie uprawdopodobnił swoich zarzutów, które sprowadzały się w zasadniczej części do „zakwestionowania wszystkiego” tj. każdego z faktów, z których powódka wywodziła dochodzone roszczenie. Strategia procesowa pełnomocnika pozwanego sprowadzała się do przekonania sądu, że powódka nie dysponuje materiałem do udowodnienia swojego roszczenia. Stanowisko to nie zostało jednak przez sąd podzielone, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia. W tym jednak miejscu konieczne jest jednak podkreślenie, że o ile niewątpliwie ciężar udowodnienia wszelkich faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie, spoczywa na powódce (art. 6 k.c.), a ponadto w stosunku do pozwanego jako strony procesu nie mogą być stosowane środki przymusu celem doprowadzenia do jego przesłuchania tudzież przedłożenia dokumentów, o tyle postawa, jaką przyjął pozwany w niniejszym procesie, sprowadzająca się do „zakwestionowania wszystkiego”, a następnie niewykonania zobowiązania sądu i niestawienia się na rozprawę mimo wezwania – mają swoje procesowe skutki wyrażone w art. 233 § 2 k.p.c. Sąd zważył bowiem, że pozwany uniemożliwił przeprowadzenie dwóch dowodów. Po pierwsze, dowodu z przesłuchania pozwanego, który zgłosiła powódka, po drugie, dowodu z wyciągu z rachunku bankowego pozwanego względnie zaświadczenia uzyskanego przez pozwanego w mBanku, który sąd zamierzał przeprowadzić z urzędu w trybie art. 232 k.p.c. Dowody te pozwoliłyby sfalsyfikować gołosłowne zarzuty pełnomocnika pozwanego.

O ile bowiem na powódce spoczywał ciężar dowodu istnienia dochodzonej wierzytelności, nie zwalniało to pozwanego z ciężaru uczestnictwa w kontradiktoryjnym postępowaniu. Powódka przedstawiła dowody w postaci dokumentacji elektronicznej, wskazującej m.in. konkretnego człowieka zidentyfikowanego szeregiem danych osobowych (którymi w tak bogatym zestawie, co do zasady, nie dysponuje nikt poza tą właśnie osobą), jak również konkretny rachunek bankowy, na który po pierwsze przelano środki z pożyczki, a po drugie, co jeszcze istotniejsze, z którego autoryzowano tożsamość zakładającego konto tj. porównano (bo na tym polega taka autoryzacja) dane posiadacza rachunku bankowego, z którego dokonano przelewu autoryzacyjnego, z danymi podanymi w formularzu rejestracyjnym w serwisie powódki. Powódka tym samym zadbała o wiarygodny materiał, na podstawie którego będzie mogła dochodzić swojego roszczenia. Jest to materiał pozwalający na rozstrzygnięcie o istnieniu roszczenia ze 100% pewnością. Dość bowiem wskazać, że założenie konta w banku poddane jest ścisłym procedurom i dokumentowane, stąd zbadanie potencjalnego zarzutu, jakoby konto na dane konkretnej osoby do niej nie należało jest możliwe, w tym przez uzyskanie dokumentów, na podstawie których dany rachunek został otwarty i ich zbadanie. Materiał zaoferowany przez powódkę umożliwia też pozwanemu realną i uczciwą obronę, jeśli zobowiązania w rzeczywistości nie zaciągnął.

Kluczowe jest jednak, że kwestionowanie wiarygodności i mocy przedłożonych przez jedną ze stron dowodów (w tym stronę, na której spoczywa ciężar dowodu), żeby było skuteczne – w zależności od okoliczności może

wymagać przedłożenia kontrdowodów. Jedynie bowiem w sytuacji, gdyby dowody złożone przez stronę, na której spoczywa ciężar dowodu, były całkowicie pozbawione wiarygodności albo mocy dowodowej, wówczas druga strona ograniczyć by się mogła do biernego „zaprzeczania”. Ponadto tego typu postawa drugiej strony mogłaby być uznana za usprawiedliwioną w sytuacji, gdyby nie dysponowała ona po swojej stronie możliwościami dowodowymi.

Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy pozwany był jedyną osobą, która była władna doprowadzić albo nie doprowadzić do weryfikacji (w tym możliwej falsyfikacji) dowodów zaoferowanych przez powódkę. Po pierwsze, od wyłącznej decyzji pozwanego zależało, czy podda się przesłuchaniu, po drugie, od jego wyłącznej decyzji zależało, czy „ukryje się” za tajemnicą bankową (sąd w sprawie o zapłatę nie jest bowiem uprawniony do uzyskania informacji objętych tajemnicą bankową, a taką informacją są dane posiadacza rachunku bankowego). Pozwany, mimo wniosku dowodowego powódki i mimo zobowiązania sądu, uchylił się zarówno od udziału w przesłuchaniu jak i od złożenia wyciągu lub zaświadczenia z mBanku.

Postawa ta podlega ocenie zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c. przy ocenie dowodów. Sąd zatem, mając na uwadze całokształt okoliczności w sprawie oraz cały zebrany materiał procesowy, w tym wiarygodne dowody zaoferowane przez powódkę, ocenił, że zarzuty pozwanego są gołosłowne i zmierzają wyłącznie do uchylenia się od wykonania zaciągniętego zobowiązania przy próbie instrumentalnego wykorzystania zdarzającej się jeszcze sporadycznie „nieufności” wobec obrotu elektronicznego i charakterystycznego dlań sposobu kontraktowania – a jest to nieufność, co należy podkreślić, zupełnie nieuzasadniona, nie tylko bowiem zawieranie umów w sposób taki, jak w serwisie powódki, jest codziennością dzisiejszych czasów, jak również nei sposób nie dostrzec, że tego typu sposób zawierania umów stwarza gwarancje nie mniejsze, jak chodzi o pewność dowodzenia, w porównaniu z klasycznym sposobem. W tym miejscu można tylko na koniec skwitować, że postawa pozwanego w niniejszym procesie, porównując to do procesów z „tradycyjnymi umowami” sprowadza się do odmówienia złożenia próbek pisma, gdyby sąd postanowił zweryfikować, czy zarzut, że pozwany „nie złożył podpisu na przedłożonym przez powódkę dokumencie” nie jest gołosłowny. Oczywiście jest, że w takim wypadku w świetle art. 233 § 2 k.p.c. zarzut taki zostałby uznany za gołosłowny, i dokładnie z tego samego względu zarzuty pełnomocnika pozwanego, że pozwany nie zawarł umowy, zostały tak ocenione w niniejszym postępowaniu. Gdyby oceniać rzecz inaczej, doprowadziłoby się do unicestwienia nowoczesnego obrotu elektronicznego. Antycypując potencjalne zarzuty pozwanego oparte na wskazywaniu na formę elektroniczną i wynikające z niej wymagania „podpisu kwalifikowanego”, dość wskazać, że prawo przewiduje również formę dokumentową, pozbawioną takich wymogów, przy której wystarczające jest zapewnienie możliwości weryfikacji, czy dana osoba złożyła dane oświadczenie – a dowody zaoferowane przez powódkę w niniejszej sprawie w pełni spełniają wszelkie wymogi wynikające z tzw. formy dokumentowej (art. 772 k.c.), która jest wystarczająca do ważnego zawarcia umowy pożyczki (zob. art. 29 ust. 1 u.k.k. w zw. z art. 74 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c.).

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. biorący pożyczkę zobowiązany jest do jej zwrotu. Na zasadzie art. 3531 k.c. strony mogą ustalić wynagrodzenie dla dającego pożyczkę (odsetkowe lub pozaodsetkowe). Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki powiększonej o odsetki umowne 9,75 zł (co stanowi 8% w skali roku) oraz prowizję 232,35 zł (co stanowi 15,5% kwoty pożyczki) do 15 maja 2020 r.

Ponieważ pozwany pożyczki nie zwrócił, sąd zasądził od niego na rzecz powódki 1 732,35 zł, mając na uwadze związanie żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), którym nie dochodzono odsetek umownych, ograniczając się do kwoty wypłaconej i prowizji.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. sąd zasądził odsetki za opóźnienie w wysokości ustalonej w umowie tj. w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie. Ponieważ pożyczka powinna być spłacona do 15 maja 2020 r., od 16 maja 2020 r. pozwany był w opóźnieniu, i od tej daty odsetki zostały od niego zasądzone, przy czym zgodnie z granicami powództwa (art. 321 § 1 k.p.c.) – od kwoty prowizji w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika pozwanego:

a) zarzuty niezawarcia umowy, niewypłacenia pożyczki itd. zostały uznane za gołosłowne z przyczyn wyżej szczegółowo uzasadnionych,

b) zarzut nieważności umowy z uwagi na niedochowanie formy nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na art. 74 § 1 k.c., zgodnie z którym forma zastrzeżona w art. 29 ust. 1 u.k.k. jest tzw. formą ad probationem, która po pierwsze, nie wpływa w ogóle na ważność umowy, po drugie – w razie uprawdopodobnienia zawarcia umowy za pomocą dokumentu (tzw. początek dowodu), co miało miejsce w niniejszej sprawie – nie obowiązują nawet ograniczenia dowodowe,

c) zarzut przekroczenia ustawowych limitów pozaodsetkowych kosztów kredytu nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 8d ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych maksymalna wysokość tych kosztów wynosiła przy pożyczce na 30 dni 15,5% wartości pożyczki tj. tyle, ile zastrzeżono w umowie łączącej strony (na ogólnych zasadach – zgodnie z art. 36a ust. 1 u.k.k. byłoby to 27,5%),

d) zarzut abuzywności postanowienia umownego dotyczącego prowizji w wysokości 15,5% wartości pożyczki tj. prowizji 232,35 zł od pożyczki 1 500 zł na 30 dni, nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ w ocenie sądu tak określona prowizja nie kształtuje obowiązków pozwanego sprzecznie z dobrymi obyczajami. W ocenie sądu, o ile postanowienie to podlega kontroli w świetle art. 3851 § 1 k.c., to nie sposób uznać, żeby stosowanie tego rzędu prowizji w przypadku udzielania pożyczek krótkich (gdzie udział kosztów stałych jest nieproporcjonalnie większy) i tego typu klienteli, która generuje nieporównywalnie obniżoną ściągalność zobowiązań w porównaniu ze zobowiązaniami bankowymi, czego ilustracją jest niniejsza sprawa sądowa (nie jest kontrowersyjną teza, że podstawowy sens korzystania z usług podmiotu takiego jak powódka polega z punktu widzenia jej klientów na tym, żeby uzyskać pożyczkę mimo braku wiarygodności płatniczej, której wymagają banki, jednakże o ile podmioty takie jak powódka decydują się na udzielanie pożyczek niewiarygodnym płatniczo dłużnikom, o tyle koszty obsługi takiego zadłużenia są nieporównywalnie większe i muszą być na te podmioty przeniesione zgodnie z ogólnymi i oczywistymi prawami ekonomii). Ponadto podkreślenia wymaga, że na gruncie niniejszej sprawy powódka zaoferowała pożyczkę zgodną z tzw. przepisami (...)owymi, a więc ściśle preferującymi interesy pożyczkobiorców w stosunku do interesów firm pożyczkowych (ok. dwukrotnie obniżających ustawowy limit pozaodsetkowych kosztów). Warunki umowy były jasne i zrozumiałe, a postulat pełnomocnika pozwanego, jakoby powódka miała prezentować pozwanemu (dłużnikowi) szczegółowe rozliczenie kosztów swojej działalności, celem obrony przed zarzutem, że prowizja rzędu 200 zł jest abuzywna, jest zupełnie nieusprawiedliwione. W istocie ciężko wyobrazić sobie, żeby możliwe było uzyskanie na rynku tańszej pożyczki-chwilówki przy braku solidnego zabezpieczenia albo niekwestionowanej zdolności kredytowej i wiarygodności płatniczej (historii kredytowej). Realia są takie, że za opłaty niższego rzędu (czyli 50-100 zł) nie można w dzisiejszych czasach ani podłączyć samochodu do interface'u diagnostycznego, ani uzyskać najprostszej porady prawnej, tym bardziej więc nie można – bez złożenia solidnego zabezpieczenia – pożyczyc w trybie ekspresowym przez Internet pieniędzy rzędu 1 500 zł. Pełnomocnik pozwanego zresztą nawet nie pokusił się o wskazanie kwoty, jaka jego zdaniem byłaby adekwatna, a wskazać należy, że między potencjalnie możliwą do ustalenia „adekwatną” kwotą do kwoty, która „sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażąco naruszający interesy konsumenta” kształtuje jego obowiązki – jest daleka droga w tym sensie, że całkowicie nieuprawnione byłoby przykładowo przyjęcie, że 150 zł to kwota adekwatna, a kwota 232 zł tj. o ok. połowę większa, stanowi już kwotę naruszającą dobre obyczaje. Używanie argumentów o sprzeczności z dobrymi obyczajami do, w istocie, kwestionowania cen, stanowi w ocenie sądu nadużycie instytucji klauzul abuzywnych.

V. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. Pozwany jako przegrywający obowiązany jest zwrócić poniesione przez powódkę koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu (200

zł), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie radcy prawnego stosownie do § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (900 zł).

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego r. pr. D. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 28 kwietnia 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki